

Sygn. akt I C 159/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Hajduczenia

Protokolant: Magdalena Kalata

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. W. kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami w wysokości w wysokości 13 % w stosunku rocznym liczonymi od dnia 14 marca 2014 roku do dnia 22 grudnia 2014 roku i w wysokości 8% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 23 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

IV. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w B.) od powódki J. W.z zasądzonego w pkt I wyroku roszczenia kwotę 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

V. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w B.) kwotę 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Sygn. akt I C 159/15

UZASADNIENIE

Powódka J. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 2417 złotych. W uzasadnieniu wskazała, że kwota dochodzona pozwem stanowi zadośćuczynienie za śmierć wnuka M. S. (1), który w dniu 30 maja 1999 roku zginął w wypadku komunikacyjnym. Argumentowała, że sprawcą przedmiotowego zdarzenia był P. B. (1) skazany prawomocnym wyrokiem sądowym mający zawartą polisę z pozwanym zakładem. W ocenie powódki śmierć wnuka była jedną z najbardziej dramatycznych sytuacji w życiu osoby starszej, gdyż towarzyszyła ona wnukowi w latach dziecięcych i patrzyła jak jej wnuk dorasta, a w latach dorosłych wspierała go często rada i dobrym słowem. Podnosiła, że wnuczek M. S. (1) był dla niej źródłem dumy i radości, a ból po jęgostracie jest silny i głęboki. Z uzasadnienia

pozewu wynika także, że ubezpieczyciel odmówił jej wypłaty zadośćuczynienia z powołaniem się na to, że nie ponosi on odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Uzasadniając roszczenie pod względem prawnym, powódka podkreślała, że wprawdzie obecnie kodeks cywilny po nowelizacji z 30 maja 2008 roku przyznał najbliższym członkom rodziny zmarłego prawa do zadośćuczynienia za krzywdę, jednakże przepis art. 446§3 kc odnosi się do zdarzeń, które miały miejsce po dniu 3 sierpnia 2008 roku, co wyklucza oparcie podstawy prawnej roszczenia na tym właśnie przepisie. W ocenie powódki podstawą żądania może być natomiast art. 448 kc w zw. z art. 24§ 1 kc albowiem śmierć osoby bliskiej należy połączyć z naruszeniem dóbr osobistych i takie też stanowisko znajduje odzwierciedlenie w judykaturze. Powódka wywodziła, że w wyniku śmierci wnuka zostało naruszone jej dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej i emocjonalnej, jaką łączyła ją ze zmarłym, a utrata tak bliskiej osoby jak wnuk wiązało się dla niej z trudnym do zniesienia bólem i cierpieniem. Podała, że od dnia tragedii jej życie drastycznie odmieniło się na gorsze, a wstrząs wywołany tragiczną śmiercią wnukabył nieporównywalnie silniejszy niż gdyby doszło do śmierci w naturalnych okoliczności zwłaszcza, że zginął młody, w pełni sił witalnych człowiek, na skutek czynu niedozwolonego. Pomimo znacznego upływu czasu od zdarzenia powódka niemalże codziennie przypomina dzień tragedii i nie może otrząsnąć się z wydarzeń związanych z utratą bliskiej jej osoby. Do chwili obecnej kultuwyuje śmierć po zmarłym, często odwiedzając jego grób. Odnosząc się do roszczenia odsetkowego powódka podała, że domaga się odsetek od dnia następnego po dniu wydania przez pozwanego decyzji w przedmiocie zgłoszonego roszczenia.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Kwestionował żądanie powódki zarówno co do zasady, jak i co do wysokości wskazując z ostrożności procesowej, iż żądanie zadośćuczynienia przysługiwać może jedynie najbliższym członkom rodziny, do których powódka się nie zalicza, a nadto uzasadnione powinno być znacznym zakresem doznanej krzywdy i cierpienia, skutkującym naruszeniem dóbr osobistych. Pozwany powoływał się także na brak podstawy prawnej formułowania w zaistniałym stanie faktycznym (wypadek z dnia 30 maja 1999 roku) zgłoszonego żądania, gdyż – w ocenie pozwanego – jego odpowiedzialność gwarancyjna oparta na art. 822 kc i art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie obejmuje roszczeń osób bliskich z tytułu zadośćuczynienia po śmierci co do zdarzeń przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Według pozwanego ustawodawca nie przewidywał przed dniem 3 sierpnia 2008 roku możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Gdyby bowiem upatrywano takiej podstawy w treści art. 448 kc w z art. 24§1 kc nie byłoby potrzeby rozszerzającej interpretacji art. 446§3 kc. W ocenie strony pozwanej orzecznictwo sądowe sprzed nowelizacji nie wskazywało na możliwość dochodzenia na podstawie art. 448 kc w z art. 24§1 kc zadośćuczynienia za krzywdę, stąd okoliczność, że nowelizacja pozwala na przyznanie zadośćuczynienia osobom bliskim poszkodowanego nie stanowi wystarczającego uzasadnienia do zmiany dotychczasowego utrwalonego orzecznictwa. Pozwany argumentował również, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określony w treści art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych jest katalogiem zamkniętym i wyraźnie ogranicza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela względem zdarzeń objętych ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z uzasadnienia odpowiedzi na pozew wynika także, że istota odpowiedzialności cywilnej wynikającej z art. 822 kc nie może sprowadzać się do tego, że już w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia, która miała miejsce w stanie prawnym sprzed 2008 roku ubezpieczyciel winien był przygotować się zawczasu na wypłaty świadczeń, co do których istnienia wówczas nie mógł przypuszczać, gdyż nie mieściły się one w granicach obowiązującego prawa a praktyka godzi w zasadę pewności obrotu cywilnoprawnego. Zdaniem pozwanego, wywodzenie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę z ochrony dóbr osobistych jest nieuzasadnione też z tej przyczyny, że przesłanki zawarte w art. 24§1 kc przewidują, że chodzi w nim o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną osoby uprawnionej, zaś w niniejszej sprawie sprawca swoim działaniem bezpośrednio wywołał tragiczny skutek w postaci śmierci, więc nie można zatem podstawami jego odpowiedzialności obejmować skutku w postaci krzywdy powódki. W konkluzji pozwany wskazał, że art. 446§4 kc nie może mieć zastosowania do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a powódka nie może uzasadniać odpowiedzialności pozwanego treścią przepisów 448 kc w z art. 24§1 kc, gdyż w dacie wypadku nie obowiązywał jeszcze przepis art. 446§4 kc ani tym bardziej nie przysługiwały w to miejsce środki ochrony przewidzianej na gruncie art. 448 kc w z art. 24§1 kc. Interpretacja tego typu prowadzi w istocie do stosowania prawa wstecz. Wywiódł także, że powódka nie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego i powinna wykazać istnienie dobra osobistego oraz jego naruszenie, a także wpływ zdarzenia na

jej psychikę skutkujący rozmiarem doznanej krzywdy. Smutek i żal po śmierci osoby, z którą jest się emocjonalnie związanym to naturalna, zwykła reakcja żałoby, z którą nie wiąże się krzywdy skutkującej naruszeniem dóbr osobistych i w konsekwencji możliwość żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nie bez znaczenia jest przy tym wpływ znacznego okresu czasu od dnia zdarzenia i że do zgłoszenie obecnych roszczeń doszło po 15 latach po zdarzeniu. W ocenie pozwanego powódka radziła sobie dotychczas w życiu, wypełniała role społeczne, rodzina zmarłego wspierała się wzajemnie. W tym świetle kwota żądana przez powódkę jest rażąco wygórowana i niewspółmierna do poziomu życia i stopnia doznanej krzywdy. Kwota zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej winna być miarkowana także względem wysokości kwot otrzymywanych przez osoby bezpośrednio poszkodowane w wypadkach.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne w sprawie jest, że w dniu 30 maja 1999 roku w K., gmina B. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego zginął M. S. (1).

Sprawcą przedmiotowego wypadku był P. B. (2) posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

Poza sporem pozostaje także, że wina P. B. (2) za skutki zaistniałego zdarzenia została potwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 22 listopada 1999 roku w sprawie (...) (k. 14 akt)

M. S. (1) w chwili śmierci miał prawie 22 lata. Posiadał wykształcenie podstawowe. Pozostawił żonę i małoletniego syna K.. Był pierwszym wnukiem powódki.

Powódka J. W. w dacie śmierci wnuka M. S. (1) miała 61 lat, była wdową pozostającą na rencie. W tym czasie miała jeszcze 6-cioro małoletnich dzieci.

M. S. (1) związany emocjonalnie z powódką. Często do niej przyjeżdżał i pomagał jej w pracach, np. nosił drzewo.

Powódka bardzo przeżyła nagłą i tragiczną śmierć wnuka. Była wstrząśnięta, smutna, przygnębiona. Nie doznała zaburzeń w zakresie sfery psychicznej i nie mieli objawów stresu pourazowego.

Powódka pismem z dnia 21 lutego 2014 roku zgłosiła pozwanemu szkodę w związku ze śmiercią wnuka M. S. (1), zaś pozwany w dniu 13 marca 2014 roku odmówił powódce wypłaty zadośćuczynienia z art. 448 kc. (k. 110).

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Na wstępie wskazać należy, że pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nie kwestionował co do zasady odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 30 maja 1999 roku, a wynikającej z art. 822§1 kc, spór zaś ogniskował się wokół zasadności przyznania powódce zadośćuczynienia na gruncie wskazywanej przez nią podstawy prawnej oraz jego wysokości.

Nie ulega wątpliwości, że źródłem roszczeń powódki o zadośćuczynienie za doznaną wskutek śmierci wnuka krzywdę nie może być przepis art. 446§4 kc w aktualnym brzmieniu, albowiem obowiązuje on dopiero od dnia 3 sierpnia 2008 roku wskutek nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 roku (Dz. U. Nr 116, poz. 731), zaś do zdarzenia, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia doszło wcześniej, tj. w dniu 30 maja 1999 roku.

Zdaniem Sądu, roszczenie to jednak znajduje swoje usprawiedliwienie w przepisach art. 448 kc w powiązaniu z art. 23 kc i art. 24 kc. Obecnie za ugruntowane już można uznać stanowisko judykatury co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, będącej skutkiem deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Więż rodzinna stanowi niewątpliwie dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, LEX nr 604152; z dnia

13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, z. C, poz.91; z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, niepubl.; z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, LEX nr 848128, z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, LEX nr 1164718). Sąd orzekający podziela to stanowisko i przyjmuje je za własne.

Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził też, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, niepubl.). Sąd Rejonowy akceptuje również ten pogląd prawny.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia oparte na art. 448 wskazać należy, że ustawodawca nie sprecyzował kryteriów jego ustalenia, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00).

Pomocniczo, co do ustalenia kryteriów zadośćuczynienia dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzającej przepis art. 446 § 4 kc. Wskazano w nim m.in., że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 kc, to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Dlatego uzasadniony jest wniosek, że polskie prawo idzie śladem tych systemów prawa cywilnego, których zasadniczym przedmiotem zainteresowania i ochrony jest człowiek i jego przeżycia psychiczne, a nie tylko majątek. Skoro zaś kodeks cywilny zawęży grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć, wyłącznie do członków najbliższej rodziny, tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 kc). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

W tym miejscu odnieść się należy do zarzutu strony pozwanej jakoby powódce jako babce zmarłego M. S. (1) nie można przypisać przymiotu „najbliższego członka rodziny”, a co za tym idzie, że śmierć M. S. (1) nie skutkowałą naruszeniem dobra osobistego powódki w postaci więzi rodzinnej. Wskazać wymaga, że pojęcie „najbliższego członka rodziny” w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego czy ewentualnie z powinowactwa. Aby ustalić czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny niezującego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i

pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 roku III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz. 160).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał, że powódka J. W. jest osobą bliską zmarłego M. S. (1), a jego śmierć skutkowałą naruszeniem jej dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej. Wprawdzie powódka nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego ze zmarłym, a M. S. (1) założył własną rodzinę i miał małoletnie dziecko, jednakże jak wynika z zeznań powódki (k. 92v, k. 91v) znajdujących odzwierciedlenie w zeznaniach świadka E. K. (k. 92) M. S. (2) odwiedzał babcie i świadczył jej pomoc w pracach gospodarskich, tj. pomagał np. przy drzewie.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki Sąd przyjął, że kwota 5000 złotych nie jest zadośćuczynieniem rażąco zawyżonym i może być uznana za odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c.. W ocenie Sądu orzekającego uwzględnia ona rozmiar cierpień J. W., spełniając tym samym w należyтым stopniu swoją funkcję kompensacyjną, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia pokrzywdzonej. Przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd miał na względzie fakt, że śmierć M. S. (1) nastąpiła niespodziewanie, nagle w wypadku komunikacyjnym, a poszkodowany był osobą młodą. W takiej sytuacji krzywda powódki jest więc bardziej dotkliwa, gdyż zaistniałe zdarzenie uniemożliwiło powódce pożegnanie się z wnukiem. Podkreślić należy, że ze śmiercią człowieka zawsze łączy się ból i cierpienie osób bliskich, lecz gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, to u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby do tego zdarzenia nie doszło to osoba ta mogłaby żyć jeszcze wiele lat w bliskości z rodziną. Nagła i tragiczna śmierć M. S. (1) z całą pewnością była traumatycznym przeżyciem dla powódki. M. S. (1) w chwili śmierci miał dopiero 22 lat, a powódka 61 lat, a więc można przypuszczać, że wnuk jeszcze przez wiele lat utrzymywałby kontakty z babcią. Istotne znaczenie ma również to, że M. S. (1) był pierwszym, najstarszym wnukiem powódki, a powódka jako wdowa, posiadającą na utrzymaniu 6-ro małoletnich dzieci mogła liczyć na jego pomoc. Można więc przypuszczać, że J. W. wiązała oczekiwania pomocy w dalszym życiu. W ocenie Sądu orzekającego nietrafny jest argument strony pozwanej, iż wieloletni upływ czasu od tragicznego wypadku był czynnikiem niwelującym naruszenie dóbr osobistych powódki. Podkreślić bowiem wymaga, że upływ czasu od naruszenia dóbr osobistych ma znaczenie przede wszystkim w punkcie widzenia celowości i zakresu zastosowanych niemajątkowych środków ochrony. Jeśli natomiast naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody majątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda nie ulega wraz z upływem czasu jakiemuś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie wygaśnięciu. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę. Istotne jest bowiem, że kiedy ta krzywda, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwalna, i jak długo taki stan rzecz trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanego od początku, od momentu powzięcia informacji o śmierci osoby bliskiej. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Z zeznań powódki wynika, że krzywda przez nią w związku ze śmiercią wnuczka jest przez nią odczuwana.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Zdaniem Sądu powódka nie zdołała przedstawić dowodów potwierdzających, że śmierć wnuczka wywołała u niej rozstrój nerwowy bądź załamanie nerwowe i że jej aktualny stan zdrowia fizycznego i psychicznego jest następstwem wyłącznie traumy, jakiej doznała po wypadku wnuczka. Sąd uznał za niewystarczające w tym zakresie wyłącznie zeznania powódki nie mające odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym.

Zeznania świadka S. J. (k. 92) niczego istotnego do sprawy nie wniosły. Świadek widziała powódkę ostatni raz na pogrzebie M. S. (1) i nie miała żadnych informacji na temat stanu psychicznego i zdrowia fizycznego powódki po śmierci wnuka.

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc i art. 24 kc jak w sentencji wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481§1 kc w zw. z w zw. art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku (Dz. U. 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zgodnie z żądaniem. Analiza akt postępowania likwidacyjnego wskazuje, że strona pozwana odmówiła powódce wypłaty zadośćuczynienia w dniu 13 marca 2014 roku, stąd można uznać, że odsetki winny być naliczane od dnia następnego, tj. od dnia 14 marca 2014 roku.

O kosztach procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu -500 złotych i koszty zastępstwa procesowego pełnomocników stron- po 1217 złotych, Sąd orzekł w myśl art. 100kpc w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. (DZ. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) i § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (DZ. U. Nr 163, poz. 1348 z późn.zm.) w zw. z art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t.). Opłata sądowa została rozdzielona pomiędzy stronami po połowie, zaś koszty zastępstwa procesowego zostały pomiędzy stronami wzajemnie zniesione.

W tym miejscu podnieść należy, że Sąd nie znalazł podstaw do przyznania na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Wskazać bowiem wymaga, że ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach, rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego.

Zdaniem Sądu, w realiach niniejszej sprawy brak jest przesłanek zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawki minimalnej albowiem w/w okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności adwokata reprezentującego powódkę pozostawała na przeciętnym poziomie. Zresztą pełnomocnik powódki zgłoszonego wniosku niczym nie uzasadnił.

SSR Małgorzata Hajduczenia